

To tylko pech

Oddział Zamknięty

Zwinięte w kłęby majaczenia
po kątach rzucam, bredzę coś,
a one, jakby od niechcienia,
wplatają się w mój mózg co noc.

ref.

Niosę, niosę, niosę, niosę ze sobą grzech.
Niosę, niosę, niosę, niosę szatana śmiech.
Proszę, proszę, proszę, proszę , to tylko pech,
to tylko pech.

Od potu mokra szyja, a na niej
pętle, pętle, pętle zaciskają się.
Już nawet nie pomaga granie.
Do okna skaczę, one trzymają mnie.

ref.

Niosę, niosę, niosę...